

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskiu 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje domieszczenia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane ulejsza są. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N<sup>o</sup> 117.

4. października 1843.

## Przegląd artykułów.

*Wiadomości krajowe:* Ze Lwowa. — Morawija. Styryja.

*Wiadomości zagraniczne:* Portugalija.

Hiszpanija: Kalatrawy nowy plan finansowy.

Anglija: Powrót Królowej.

Francyja.

Niemcy.

Prussy: Roporzędzenie gabinetowe do prezydentów reńskich prowincyj i Westfalii.

Rossyja: Cesarz w Moskwie. — Wykluczenie z stanu szlacheckiego. — Akt ulaskawienia.

Turcyja.

*Nowiny Lwowskie.*

*Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Tarnopol.

— Biała. — Ważność Dniestru dla handlu Galicyi z Rossyją południową.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Karol Austryjacko-Esteński, cywilny i wojenny Gubernator jeneralny Galicyi, odjechał ztąd do Brodów dnia 3. b. m. o godzinie 7ej rano.

### Morawija.

Z Berna dnia 23. września. Potwierdzone przez Najjaśniejszego Pana zamknięcie Sejmu na rok 1842 w margrabstwie Morawskiem, odbyło się dnia 17. września, a dnia 19. września zagajono z zwyczajną uroczystością rozpisany na rok 1843 Sejm postulatowy.

### Styryja.

Z Gradcu dnia 28. września. Dnia 19. września odbył się tu z zwyczajnemi uroczystościami rozpisany dla Styryi tegoroczny Sejm postulatowy.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### Portugalija.

Z Lizbony d. 12. września. Rząd tułtejszy potrzebuje pieniądze, a wazczęte układy o redukcycje taryfy nie mogą przyjsć do skutku, zkad dla Portugalii zatamowany handel winem. Skala, o ktora się wszystko rozbija, jest ten powód, iż rząd portugalski nie chce przychylić się do żadań Anglii, aby cła wyznaczane były podług wartości towarów, nie zaś podług jakości i ilości.

W ministeryjum żadna nie zaszła zmiana, oprócz że minister marynarki Campilo wystąpił, a jego wydział tymczasowie przyjął na siebie minister finansów baron Tojal.

### Hiszpanija.

Smutny stan finansów hiszpańskich całemu światu znany, i codziennie skarżą się, iż minister Calatrawa nie może pieniędzy dostać, aby pensyje wojsku i urzędnikom wypłacić. Teraz ogłoszono plan tego ministra, w jaki sposób on temu smutnemu położeniu zaradzić i skutecznym środkiem wszelkim niedogodnościom koniec położyć myśli. Dnia 2. września posłał Rejentowi Espartero tajemne sprawozdanie, i wykazuje w nim powody, które się do sprowadzenia terażniejszego składu rzeczy przyczynily, poczem przekłada mu swój projekt. Takowy zależy na tém, by wszystkie do roku 1843 istnące zobowiązania i długi zamienić na spólną masę, która pod nazwą długu narodowego, jako dług odłożony na czas późniejszy ma być klasyfikowana. Wszelkie dokumenta dotyczące się długu, jakkolwiek bądź jest ich początek, wyjawszy które pochodzą z traktatów dyplomatycznych, mają być bez różnicy do tej masy wcielone i podług całej imiennój swój wartości spłacone, gdyż pomieniony minister wszelką myśl o bankructwie jako niemoralną i niepolityczną odrzuca. Spłata powyższego długu ma być uskutecziona w sposób nastę-

pujący: Przez lat pięćdziesiąt zamyśla rząd wykupywać corocznie w giełdzie madryckiej 20 milionów obligacyj tego odłożonego długu.

Jeżeli ten plan istotnie przyjdzie do skutku, wyniknie z tąd w Hiszpanii całkiem inny skład rzeczy; jakoż okoliczność ta na wszelki przypadek jest bardzo wielkiej wagi, gdyż od niej zależy może cała przyszłość tego strasznemi burzami skołatanego kraju. Przyczynę upadku jego finansów, chciawszy być sprawiedliwym, nie można przypisać wyłącznie ani teraźniejszemu rządowi, a tém bardziej teraźniejszemu ministrowi. Wszelkie klęski, jakie ten kraj dotknęły, błędy, jakich się dawniejsze rządy dopuścili, system trwonienia pieniędzy, który się w całej administracyi zakorzenił, wszystko to przyczyniło się do utworzenia tego ogromnego ubytku, jaki się z projektu pana Calatravy okazuje.

Większa część wojska i artyleryi, które przeznaczone na granicę portugalską, udały się były w pochód do Leonu, równie jak i jenerałny kapitan starć Kastylii, wrócili teraz do Waladolidu. W Leonie pozostał tylko jeden batalijon, 25 ludzi konnicy i jedna bateria.

Pisma katalońskie donoszą całkiem niespodzianą wiadomość. Zurbano przybył nagle zrana dnia 15. września do Barcelony. Dziennik *Constitucional* wyraża się w tej mierze jak następuje: »Dowiadujemy się, że jenerał Zurbano przez dni kilka zabawi w Barcelonie, poczem wróci do prowincyi, która mu apieszne uśmierzenie buntu i uspokojenie zawdzięcza.«

## Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 17. września. Według pism ministerjalnych hrabia Wilton ma z wielkim heroldem panem Young udać się do Drezna dla oddania Królowi Saskiemu orderu Podwiązki i ubrania Jego Król. Mości w ozdoby tegoż orderu.

Wiadomość o nastąpiącej ratyfikacyi traktatu z Zjednoczonymi Stanami zawartego, przez Senat, dała powód pismu *Globe* do następujących uwag: »Kiedy pytania dotyczące się przyjacielskich stosunków dwóch wielkich narodów, przychodzą do załatwienia, wtedy należy się zastanowić nad nimi uważnie i sądzić ostrożnie. Warunki teraźniejszego traktatu porównać trzeba z początkową umową z roku 1783 i z wyrokami w roku 1831 przez Króla Niderlandów jako polubownego sędziego wydanym, a przez Stany Zjednoczone nieprzyjętym. Takie zbadanie wymaga więcej czasu i zastanowienia, niż mu oddać można w chwili, kiedy ów ważny

dokument długie nieporozumienia załatwiający dopiętroco przybył do Anglii. Ze pod takie badanie zostanie poddany, że jego charakter i jego prawa do pochwały w opinii publicznej będą dokładnie rozbierane, to przyrzekać byłoby rzeczą zbyteczną.« Otwarciej wyrażają się z pochwałą tego traktatu pisma ministerjalne, chociaż *Morning-Post* przyznaje, że warunki, na które lord Ashburton przystał, są ważne, jednak dodaje: »Ze wszech stron zdają się na to zgadzać, że pokój w okolicznościach, w których się obadwa państwa znajdowały, był jeżeli nie koniecznie potrzebnym, to przynajmniej bardzo pożądanym; a więc tu nie idzie o cenę, za jaką został kupiony.«

— dnia 19. września. Dziennik *Globe* z dnia dzisiejszego zawiera kilka urzędowych, z rozkazu gubernatora w rządowej gazecie miasta Cap pod dniem 16. lipca umieszczonych depeszy, które donoszą, że fregata *Southampton* przybyła szczęśliwie na odsiecz wojsku, które pod dowództwem kapitana Smith w obozie niedaleko Port-Natal przez Górali zamknięte było, równie jak i to, że Port-Natal znowu zdobyto, a Górale z Kongelli się cofnęli.

— dnia 20. września. Przed wyjazdem Królowej ze Szkocyi, hrabia Aberdeen, minister spraw zewnętrznych, przesłał lordowi adwokatowi Szkocyi pismo, w którym wyraża, iż Królowa zupełnie zadowolona z całego postępowania szkockich urzędów w czasie Jej pobytu. Oświadcza oraz, iż Królowa opuszcza Szkocyję z żalem, że nie może dłużej tu bawić, iż nigdy nie zapomni tego wrażenia, które na nią uczyniło przywiązanie i entuzjazm Szkotów dla Królowej. Gdy Królowa i książę Albert w sobotę, t. j. dnia 17go o dziesiątej godzinie zrana z podróży do Szkocyi powrócili do Woolwich, powitani byli od admiralicyi, urzędów wojskowych i cywilnych Woolwichu i wielkiej liczby ciekawego ludu z Londynu. Lud i majtkowie powitali ich głośnym »Hurra!« poczem Królowa i dwór koleją żelazną do Windsoru się udali. Przed odjazdem Królowej z Edynburga, książę Albert i ministrowie towarzyszący Królowej, Sir Robert Peel, książę Buccleuch i hrabia Aberdeen otrzymali honorowe obywatelstwo miasta Edynburga przez deputacyję magistratu, na której czele był lord-Provost. — Książę Albert otrzymał także dyplom doktora praw, uniwersytetu edynburskiego.

W Manszestrze w przeszły piątek znowu spokojność zaburzono. Próżnujący wyrobniicy, chcąc zmusić swych towarzyszy do zaniechania roboty, powybijali okna i dopuścili się wszelkich

innych bezprawioń. W Stockport, gdzie dotychczas wyrobnicy okazywali się ciągle krnąbrnymi, zostali zmuszeni nędzą do uległości, jakoż z trzydziestu pięciu fabryk tamtejszych, już 34 jest w ruchu. Atoli nietylko w Stockport, lecz nawet w pobliskich okolicach, jako to: w Hazle Grove, Marple, Mellor, Disley, Styll, Bollington, Maclesfield i Compstall-bridge wszystkie fabryki są czynne. Nie tak pomyślnie opiewają wiadomości z Glassop w Derbyshire, gdzie nieczynni wyrobnicy pogroźkami i przestraszeniem wstrzymują dotychczas tych, którzyby do roboty powrócić chcieli. W Liwerpolu schwymano jednego z wędrownych mówców chartystowskich, nazwiskiem Makartneya, który się zuchwał, buntowniczą mową odznaczał. Inny mówca tegoż rodzaju wpadł w ręce sądu sprawiedliwości w Bystolu. Podobnie i z kopalni węgla w Szkocyi niezupełnie pomyślnie wiadomości dochodzą.

W dodatku do *Gazety dworu* zamieszczony jest teraz w zupełności swojej między Angliją a Portugaliją zawarty traktat w celu utłumienia handlu niewolnikami, jest on złożony z 16 §. i artykułu dodatkowego. Podpisany dnia 3. lipca, a wymiana ratyfikacyi nastąpiła dnia 30. lipca w Lizbonie.

### Francyja.

Z Paryża dnia 20. września. Kwestyję o dziedziczne dostojęństwo Parów, która jak się zdawało, konstytucyją z 1830 roku na wieczne czasy usunięta została, od chwili zamknięcia ostatnich posiedzeń na nowo na plac wytoczono. Zaczęto się domniemywać, iż pan Thiers, oddawna gorliwy obrońca dziedziczości, za swoim wstępem do ministeryjum zechce wyższej izbie wywalczyć atrybut dziedziczości.

Przyszłe zgromadzenia Wydziałów stanowych w Prusach, są obecnie najważniejszym przedmiotem francuzkich dzienników.

Okręt »*Aigrette*«, który przybył do Hawru, przywiózł wiadomości z Montevideo, z dnia 10go lipca, w których nie ma wzmianki o pochodzie Dyktatora Rosas ku Montevideo, i o zamierzonej blokadzie tegoż miasta. Dotychczas nic więcej nie zaszło, prócz demonstracyi.

— dnia 21. września. Książę Aumale pierwszego października uda się w drogę do Algieru.

Baron Rothschild w tym tygodniu urządzi wielkie polowanie w swęj majątności Ferrières dokąd wszyscy ministrowie, i całe ciało dyplomatyczne zaproszone.

Tak wielki brak jest przedmiotów politycz-

nych, iż *Journal des Debats* umieszcza —  
— głównego politycznego artykułu.

— dnia 22go września. Alexander Humboldt miał w Eu posłuchanie u Króla, któremu wręczył własnoręczny kondolencyjny list Króla pruskiego, jako odpowiedź na uwiedomienie o śmierci księcia Orleańskiego.

Już na wszystkich punktach francuzkich posiadłości w Afryce, rozpoczęła się wyprawa wojenna, tak, iż generał Bugeaud przybywszy dnia siódmego do Oran, nie mógł do skutku przywieść zamierzonej konferencyi, z dowodzącymi generałami, gdyż już w pochód wyruszyli. Tylko generała Bedeau, niezawodnie najzdolniejszego ze wszystkich, przywołał wysłanym gońcem, i wziął go z sobą do Mostagenem. Z rozlicznych, najsprzecznějších wiadomości z Afryki, to tylko pewna, że zbrojna siła Abd-el-Kadera z każdym dniem coraz więcej rośnie, i że wiele pokoleń, o których mniemano, że zupełnie się poddały, teraz połączyło się z Abd-el-Kaderem.

Proces przeciw byłemu szefowi policyi paryzkiej, całemu światu znanemu, Vidocq, smutny dla niego przybiera kierunek. Pro wizoryczny rozkaz uwięzienia pana Vidocq zmieniono teraz w aktualny. Zrazu tylko obwiniano pana Vidocq, iż samowolnie bez wyższego rozkazu przedsiębrał uwięzienia; teraz zaś oskarżają go o udział w oszustowskich bankructwach, i o przywłaszczenie sobie różnych funkcyi, do których umocniony nie był. Wczoraj zabrano sądownie wszystkie papiery Vidocq'a.

Pisma francuzkie zwracają uwagę rządu na wynalazek zegarmistrza Leonharda w Berlinie, który jak *Moniteur parisien* donosi, sporządzić miał bardzo ważny zegar dla wszystkich operacyi naukowych, w których na dokładném wymierzeniu czasu bardzo wiele zależy. Gdyż nie tylko że osobna skazówka na cyferblacie dzieli każdą sekundę na tysiąc części, lecz artysta połączył swój zegar z takim narządem, że nim szybkość biegu kuli działowej jak najdokładniej zmierzyć można. Wystrzelona kula wprawia sama w ruch pomioną skazówkę, a nie galwaniczna, idąca od tarczy aż do zegaru, zatrzymuje skazówkę tej samej chwili, skoro kula w tarczę ugodzi.

### Niemcy.

Z Moguncyi dnia 21. września. (Gaz. Mog.) Wczorajszemu zagajeniu 20go zgromadzenia niemieckich badaczy natury i lekarzy, było 600 uczonych przytomnych, z Niemiec i sąsiednich państw. Ci naturalisci zajęli obszerną i pysznie odnowioną salę w starym elektorskim zamku.

## Prusy.

Z Kolonii dnia 24. września Nadreńskie i westfalskie rozporządzenie gabinetowe :

»W chwili, w której kończę Moję podróż przez prowincyje westfalskie, czuje się być spowodowanym, oświadczyć Moję podziękę za mile przyjęcie, jakiego Królowa wraz ze Mną wszędzie, zaczawszy od największych miast aż do włości doznawała, a które dla Mnie jest nową rękojmnią szczeręgo sposobu myślenia i wierności, z jaką mieszkańcy Renu i Westfalii do Mnie i do Mego domu są przywiązani«

»Nie mniej byłem zadowolony porządkiem i punktualnością, jakie znalazłem we wszystkich gałęziach administracyi krajowej, przeto zalecam Wpanom, abyście władzom i wszystkim mieszkańcom prowincyj, które administracyi Wpanów są poruczone, oświadczać Moję szczególniejsze zadowolenie, na przyszłość je o Moję łaskawość zapewnili.

Saarbrücken dan 20. września 1842.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.

Do rzeczywistego tajnego radcy i najwyższego prezydenta barona Vincke, tudzież do najwyższego prezydenta Schapera.«

## Rossyja.

Z Petersburga dnia 20. września. Cesarz 14. t. m., po przeglądzie wojska w Twerze, przybył do Moskwy.

Minister spraw zewnętrznych, hrabia Nesselrode, udał się w podróż do Niemiec. W jego nieobecności — Wielki Ochmistrz hrabia Woronzow-Daszkow, ma prowadzić sprawy zewnętrzne.

Z Rjowa dnia 4. września. Istniejący w Rjowie komitet centralny, (ustanowiony w ten cel, aby rozpoznawał postępowanie wyznaczonych w kijowskiej, wołyńskiej, i podolskiej gubernii, deputacyj szlacheckich dla udowodnienia metryk szlactwa) ciągle z nieprzełamaną surowością mnóstwo osób uznanych od deputacyi za szlachtę, wyklucza z tego stanu i zapisuje do stanu mieszczan i jednodworców. Przed kilkoma dniami wykluczono więcej jak pięćdziesiąt rodzin z gubernii wołyńskiej, które od tamecznej deputacyi podług ustaw, podług świadectw wiarogodnych osób prywatnych, jako też podług wyciągów z ksiąg kościelnych, i z tabel rewizyjnych, za członków stanu szlacheckiego uznane były. Mówią, że od roku 1832, odkąd w ten sposób postępować zaczęto, aż doroku 1842, liczba wykluczonych z szlacheckiego stanu w guberniach

dawniej do Królestwa Polskiego należących, do 48,000 wynosi.

W tych dniach ogłosił rząd tutejszej gubernii następujący akt ulaskawienia, który J. C. Mość w dniu srebrnego wesela, dla dawniejszych litewskich i polskich burzycieli spokojności, wydać raczył:

»Pomnąc na pamiętny i wesoły dzień srebrnego wesela Ich C. M., Cesarz w skutek przedłożonego mu w tym celu wniosku rozkazać raczył; Następującym w sprawę emisariusza Konarskiego zawikłanym indywiduum, którzy do robót ciężkich do Siberii skazani byli, czas kary o pięć lat się ukróca: Lucyjanowi Michalskiemu, Jackowi Glińskiemu, Waleryjanowi Kossakowskiemu, Tomaszowi Mrozowskiemu, Leonowi Niemirowskiemu, Adolfovi Rożkolskiemu, Marianowi Podhorodeńskiemu, i Julianowi Sabińskiemu. — Dla różnych politycznych przestępstw w guberni je środkowe skazanym Polakom pozwala się wrócić na miejsce dawniejszego pobytu: Janowi Będzińskiemu, Izidorowi Godlewskiemu, Józefowi Lisieckiemu, Piotrowi Pruszyńskiemu, Gustawowi Ruszyńskiemu, Władysławowi Szumińskiemu, Teofilowi Januszewskiemu, Teofilowi Jackowskiemu, Tadeuszowi Średnickiemu, Mikołajowi Dobrowolskiemu, Antoniemu Kuleszy, Sewerynowi Biernackiemu, Felixowi Hobborskiemu i jego córce. — Wszelako tym wszystkim w pogranicznych powiatach przebywać nie wolno. Były sztabkapitan, Buzewicz, skazany do gubernii Tobolskiej do miasta Tara, otrzymuje przebaczenie; wszelako nie wolno mu zwidzić gubernii kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, ani też niech się nie odważa, pisać czerniące i niesprawiedliwe oskarżenia i prośby; w przeciwnym razie na całe życie do fortecy zamkniętej zostanie.«

## Turcyja.

Z Konstantynopola dnia 14. września. *Moniteur* otomański zawiera pod dniem 7. września artykuł następujący: »Mehmed Ali Basza, wielkorządca Egiptu (*missir Wallessi*) jeden z najdawniejszych wczyrów wysokości Porty, przejęty uczuciem wdzięczności za wielkie i liczne łaski, jakich dotychczas od swego Monarchy doznawał, poświęcał się nieprzerwanie z wielką gorliwością rządowym usługom Jego Sułtańskiej Mości. Jego Wysokość, Wielki Sułtan oceniając szczerý jego sposób myślenia i przywiązanie do cesarskiego tronu, którym wielkorządca Egiptu jest ożywiony, zamyslił mu dać odznaczający dowód wysokości Swój życzliwości, w tém przekonaniu, że po-

mieniony wezyr idąc za popędem swojej wierności i przywiązania, niezaniebda w wykonywaniu wysokiego urzędu, który piastuje, zasługiwać na zadowolenie cesarskie, i że im więcej uderzające będą te względy ze strony jego Monarchy, tém bardziej starać się będzie, aby takowych przez podwójną usilność godniejszym się okazał. *Hatışxeryfem* napisanym w najpoehlebniejszych wyrazach, wyniósł Jego Wysokość *M e h m e d a A l e g o B a s z ę* ze względu na jego długoletne zasługi, na godność wielkiego wezyra. Dowód ten wysokiej łaski dotyczy się samej osoby *M e h m e d a A l e g o*, stosownie do tego, co od dawna było w zwyczaj, gdy który z odznaczających się mężów w państwie, na tę godność był wyniesiony.

CesarSKI reskrypt i dekoracyję podobną do tej, jaką nosi wielki wezyr w Konstantynopolu, posłano mu w obecności *S a m i B a s z y*, który pod ten raz w Konstantynopolu się znajduje.

»Wysoka ta łaska, którą *M e h m e d o w i A l e m u B a s z y* okazano, jest jawnym dowodem życzliwości Wielkiego Sultana i zachętą dla wszystkich urzędników Wysokiej Porty, których zachowanie zgadza się z wolą cesarską, i dla tych, którzy najwyższem Jego zaufaniem zaszczytzeni, dopełniając rzetelnie powinności swego urzędu, poświęcając się usługom krajowym, aby wiedzieli, że ich wielki Sultán swoją wysoką łaską i najświetniejszemi nagrodami podobnie obdarzyć nie zaniedba.

---

---

## Nowiny lwowskie.

W dzień Ś. Michała poświęcał Jego Excel. JX. Arcybiskup, Prymas Galicyi, kaplicę w nowém seminaryjum przeznaczoném dla młodzieży, w tak nazwaném *seminarium minus*. Liczne duchowicństwo i wiele osób wyższego rzędu asystowało tej ceremonii.

W mieście *B u k o w s k u*, obwodzie sandońskim, odbyli w weszłym miesiącu małżonkowie *Skoczyńscy* po 50 letniem z sobą pożyciu złote wesele. Proboszcz tamtejszy, syn tej szczęśliwej pary, błogosławił swoim rodzicom.

Miasto *L i s k o* już się dźwiga z gruzów; — kamieniem węgielnym tej nowój budowy są szlachetne uczucia mieszkańców Galicyi; jakoż w oznakę wdzięczności odprawiono tamże dnia 25. z. m. solenne nabożeństwo, podczas którego szanowny kapłan w budującym kazaniu wyliczał dobrodziejstwa, które nową wlały

otuchę w serca nieszczęśliwych pogorzalców; licznie zgromadzony lud zanosił gorące modły za swoimi dobroczyńcami.

Wojska w obozie pode Lwowem zebrane, rozszły się na swoje leże dnia 30. z. m.

Nauka nie idzie w las. Na pielgrzymkę za p. Sabatzkim puściło się temi dniami pięć osób z chóru tutejszój opery. Ciekawa rzecz, czy też im się uda tak jak ich poprzednikowi szczęśliwie do portu życzeń zawinąć?

Publiczność tarnowską bawi teraz znany nam atleta *A v e r i n o*.

Dnia 21. sierpnia p. *F r a n c i s z k a P i l l e r o w a* urządziła w Śkle bal, z którego czysty przychód w sumie 35 złr. m. k. i 1 czerw. złoty wpłynął do funduszu Ochrony małych dzieci. — Oprócz tego darowali temuż funduszowi: p. *F r a n c i s z e k N i e z a b i t o w s k i* 50 złr., nadkomisarz p. *S c h i e s s l e r* dwadzieścia bluz dla dzieci z różnych materyj, tyleż rzemiennych pasków i 24 par trzewiczków; p. *I z y d o r P i e t r u s k i* ośm wyprawnych skór cielęcych, a p. *A n t o n i M y s ł o w s k i* 140 łokci płótna na odzież dla biędnych dzieci. Towarzystwo Ochrony składa niniejszém podziękowanie szlachetnym dawcom za łaskawe dary.

---

---

## Teatr polski.

*Słowo o przedstawieniach skonu na scenie teatralnej.*

(Dokończenie.)

Druga przyczyna skonu jest najczęściej własne postanowienie; dla jakowejś myśli, uczucia lub zasady postanawia bohater odebrać sobie życie. Jeżeli owa myśl i uczucie nienaruszone istnieć mają, to bohater przekonany, iż bytu zmysłowego zaprzeczyć mu się koniecznie potrzeba; wtenczas całém zadaniem artysty dramatycznego jest przedstawić zwycięstwo ducha, który silną wolą zamierza zrzucić z siebie ziemskie istnienie. Całą uwagę niech zwróci artysta już nie na skon, ale na chwilę, w której duch postanawiając odebrać ciału życie, tryumfuje. Niech przed nami rozwinie całą wielkość i grozę postanowienia, którém bohater zrywa wszelkie związki ze światem. Jeżeli pojmiemy owe usposobienie ducha i tę nadzwyczajną moc myśli i uczucia w bohaterze, która go przywiodła aż do tego ostatecznego kroku, natenczas chwila postanowienia przejmie nas aż do głębi duszy; śmierć zaś sama wyda nam się konieczną naturalną wynikiem

ścią, a przedstawienie jęj na scenie nie będzie tak trudne. Często artyści dramatyczni nie pojmują ważności chwili postanowienia, i główne wrażenie zamierzają uczynić chwilą śmierci. Lecz śmierć z własnego postanowienia nie powinna na nas zrobić wrażenia żadnego, tćm mnićj nas przerazić. Cały efekt, całe wrażenie niech uczyni chwila, w której duch bohatera przychodzi do tego przekonania, iż nienaruszony w swój myśli i uczuciu żyć dłużej nie może. Wszak nie raz poeci chwilę śmierci usuwają z przed oczów widzów, wtenczas postanowienie zakończy tragedję, a skon za kulisami się odbywa; dowodem że postanowienie, nie śmierć sama jest główną epoką. W takim przypadku artysta powinien grą swoją ustalić w nas to przekonanie, iż bohater postanowiwszy odebrać sobie życie, czynu cofnąć nie może.

Nawet wtenczas, gdy śmierć z obcej ręki trafia, nie chcemy na scenie widzieć istoty, która ulega prawu natury; żądamy zawsze, aby duch wywobadzał się z więzów ciała, zwłaszcza wtenczas gdy konający był cnotliwym. Jeżeli zaś śmierć padła na złoczyńcę jako kara za zbrodnie, wtenczas artysta niech nam przedstawi boleść i cierpienia ducha, który rozłącza się z ciałem. Często widzimy na scenie, jak ową boleść ducha konający zbrodniarz zupełnie nie objawia, tylko boleścią i cierpieniami ranionego i rozprzegającego się ciała widzów przeraża. Zapewne łatwiej zmysłową boleść przedstawić, niż udręczenia duszy, lecz artysta prawdziwy daleko silniej zdoła cierpieniami ducha, który z trudnością rozłącza się z ciałem, wystawić nam skon jako karę za zbrodnie. Osobliwie powinien się strzedz, aby w chwili śmierci nie objawił nam fizycznej niemocy i nieudolności. W *Semiramidzie* widzieliśmy na scenie naszej umierającą pannę George śmiercią, którą jęj syn zadał. Semiramida w chwili skonu wyciąga ręce, by połączyć kochanków, lecz ich nie dosięga, — w pół drogi ręce z fizycznej niemocy opadają. Boleśne uczucie przejęło natenczas widzów, a zamiast wzniesienia ducha, przykre uczucie zrodziło się w sercu.

W chwili samego skonu artysta w postawie i położeniu ciała powinien i plastyczny zmysł zaspokoić. Gdy ciało upada, niech plastyczna postawa i położenie niedopuszczą widzom przypomnieć sobie okropność rzeczywistej śmierci; jednakowo w tej chwili artysta zdradzić się bynajmniej nie powinien, iż on z zamiaru stara się śmierć w pięknej przedstawić formie. Piękność idealną z prawdą życia, konając, powi-

nien połączyć najściślej, tak, żeby się żadnym ruchem nie zdradził, że piękną plastyczną formę w postawie i położeniu ciała umyślnie zamierza. Jeżeli nam choć bardzo nieznacznie objawił ów zamiar, natenczas znika zupełnie iluzja śmierci. Artysta, który nie zdoła plastycznie śmierci doskonale przedstawić, lepiej uczyni, gdy się o to kusić nie będzie; niech nam już wtenczas przedstawia skon podług rzeczywistego życia. Na naszej polskiej scenie zdarzyło nam się widzieć, jak umierające bohaterki w chwili skonu starały się suknie w piękniejsze fałdy ułożyć. D.....

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z *Tarnopola*, d. 30. września. Tegoroczny nieurodzaj zboża, a nawet i ziemniaków w Czechach i Austrii, popędził także i cenę wódki w górę; w skutek tego zaczęto się dopytywać o ten produkt i dawać polecenia do kupna. U nas cena 30stopniowej okowitej podniosła się z 17 kr. na 22 kr. m. k. za garniec. Zaś za okowitę z przyszłego wyrobu płacą tu garniec po 20 kr. m. k., a jeżeli pokup dla Więdnia potrwa, można jeszcze wyższej ceny się spodziewać.

W handlu zbożem niema jeszcze ruchu. Teraz płacą tu za korzec pszenicy 5 zr., żyta 3 zr., jęczmienia (browarnego) 4 zr., hreczki 2 zr. 24 kr., owsa 2 zr. w. w. — Nasienie koniczny bardzo jest poszukiwane i płacą za korzec po 30 zr. m. k. — Także i o potaż bardzo się dopytują.

Z *Białej*, dnia 29. września. Kopanie ziemniaków właśnie się u nas odbywa; w wilgotnych położeniach plon ich pokazuje się dość dobry, w suchych zaś wcale mierny; w przecięciu nie będzie więcej niż 5 ziarn. Korzec ziemniaków stoi tu teraz na 1 zr. m. k. Handel wódką był tutaj przez czas niejaki bardzo ożywiony; do kilku tysięcy wiader zwieziono z Galicyi, i łatwo sprzedano do Morawii i Czech, a po części i do Więdnia. Teraz stoi tu wiadro okowitej 30stopniowej (na próbkę c. k. Administracyi kameralnej), na które liczą u nas 15 garnce galicyjskich, na 9 zr. m. k., czyli garniec na 36 kr. m. k. Wiuniliśmy zrobić tę uwagę, iż próbki, które tu Galicyjanie z sobą przywożą, różnią się o dwa stopnie od tutejszych próbek, to jest gdy galicyjskie pokazują 30°, na naszych jest w takim razie tyl-

ko 28°. Daje to powód do sprzeczek, przyczem sprzedający muszą ustępować. Niechże przysyłający tu swoje okowitę dobrze o tém pamiętają, gdyż nasi kupcy trzymają się ściśle tutejszej próbki. — Jest wielkie podobieństwo, że wódka trzymać się będzie w cenie; a choćby teraz nieco spadła, to ku wiosnie bardziej w górę pójdzie.

*Doniesienia o targu ołomunieckim na dniu 28. września odbytym, nie odebraliśmy ostatnią pocztą.*  
*Red. Gaz. Lwow.*

## Ważność Dniestru dla handlu Galicyi z Rosyją Południową.

(Journ. d. österr. Lloyd, Nro. 67, 68 i 70.)

Rząd rosyjski zajmuje się ciągle ułatwieniem spławu na Dniestrze; w roku bieżącym zrobił on znaczne postępy w urzędzeniu dróg do holowania po obu stronach rzeki, i przeznaczył potrzebną kwotę pieniężną dla uprzątnienia niektórych skał u katarakt jampolskich, któreto skały przy niskiej wodzie żegludze zawadzały. Rząd ten zachęca mieszkańców naddniestrzańskich wszelkimi sposobami i ułatwia im środki spławiania produktów tą rzeką w znacznych massach aż do włości Majak, zkąd koszt transportu do Odessy są już nieznaczne. Gubernija odeska zakupiła w Anglii statek parowy żelazny i jeszcze tej jesieni ma go sprowadzić; statek ten ma podwójne przeznaczenie, to jest, ułatwiać komunikację pod Akermanem pomiędzy Besarabiją i guberniją chersońską, a przy wielkiej wodzie na niższym Dniestrze ciągnąć galary aż pod Bender.

Uzupełnienie tego zamiaru i uregulowanie ostateczne żeglugi na Dniestrze będzie dla Galicyi bardzo ważne, a to ze względu spławiania tą rzeką do południowej Rosyi, drzewa, zboża, nasion olejnych i węgla kamiennych. O spławieniu w tym roku dość znacznej partyi pszenicy z Galicyi do Odessy donieśliśmy w »Gazecie Lwowskię« nrze. 78. Właściciel tej partyi wyszedł na tém dobrze, mimo iż koszt długiej żeglugi na rzecę nie bardzo znaczny, okazały się dość znacznymi. Ale choćby koszt transportu nawet i nadal takie same jak dzisiaj były, to zawsze właściciele ziemscy w Galicyi mogą produkta swoje z korzyścią do Odessy spławiać.

Atoli im lepsze są widoki dla handlu Galicyi z Rosyją południową, tém więcej powinniśmyłożyć starania na lepszą i stosowniejszą budowę statków przewozowych na Dniestrze; dzisiejsze bowiem galary są za ciężkie i w stosun-

ku swój wielkości mało ładunku biorą, a za głęboko w wodzie idą. Wyniknie z tego podwójna dla nas korzyść: raz, że na każdy galar więcej niż teraz będziemy mogli ładować, powtóre, iż statki te sprzedamy bez straty, gdy dzisiaj za bezcen w Rosyi zostawiać je musimy, co naturalnie podróża w naszych rękach produkt, i tém samym mniejszy zysk daje. Także i tego przepomnieć nie powinniśmy, że gdyby nasze galary tak były zbudowane, a byłoby z niemi po sprzedaniu naszych produktów pod wodę wracać mogli, mielibyśmy z nich po drodze kupca w właścicielach naddniestrzańskich w Rosyi, ci bowiem nabywaliby je do spławiania swoich produktów. Tym sposobem wychodziłoby z naszego kraju daleko więcej drzewa.

Według zdania znawców, galary takie jakich używają na Wiśle i na Dunaju powyżej Wiednia, byłyby do spławu na Dniestrze najodpowiedniejsze.

Co do cła wchodowego od zboża, to daleko jest korzystniejsz z góry to cło na wchodzie do Rosyi opłacić, niżeli produkt ten *transito* spławiać. I w ogólności w dzisiejszym stanie rzeczy nie można na to liczyć, aby w Rosyi ścięśnienie handlu tranzytowego tak łatwo ustało.

Pozostaje nam tu jeszcze zwrócić uwagę na korzyści jakieby obwód kolomyjski mógł mieć z kopalni węgla kamiennego, gdyby się tylko wziął do swoich skarbów z potrzebną znajomością rzczy. Odessa i w ogóle porty rosyjskie czarno-morskie nie mają dotąd innych węgli kamiennych jak angielskie. Do samej Odessy przybija corocznie 30 do 40 okrętów z temi węglami. Jedna tonna takowych kosztuje w Anglii na miejscu 9 do 10 szylingów, czyli 4 zr. 30 kr. do 5 zr. m. k. Przewóz z portów angielskich do Odessy wynosi od jednej tonny 17 do 20 szylingów, czyli 8 zr. 30 kr. do 10 zr. m. k. Tonna węgla kamiennych zawiera 63 pudów rosyjskich (1 pud czyni 40 funtów polskich); — że zaś przy ładowaniu i wyładowaniu część węgla ubywa, tonna w Odessie wyładowana nie waży jak tylko 60 do 61 pudów. Koszt wyładowania i transportu z portu okrętowego do magazynów kwarantanny, a ztąd do miasta czynią 4 do 5 kopijek od pudła, a zatem od jednej tonny 240 do 300 kopijek, czyli 1 zr. do 1 zr. 15 kr. m. k. — Cena węgla kamiennych w Odessie jest według jakości od 55 do 65 kopijek, czyli od 13<sup>3</sup>/<sub>4</sub> do 16<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kr. m. k. za pud. A zatem cetnar (100 f) polski kosztuje 34<sup>3</sup>/<sub>8</sub> do 40<sup>5</sup>/<sub>8</sub> kr. m. k. — Odessa wraz z innemi czarno-morskimi portami rosyjskimi potrzebuje corocznie 550,000

do 600,000 pudów, czyli 220,000 do 240,000 cetnarów polskich węgla kamiennego.

Co do węgla galicyjskich, to te w takim tylko razie miałyby odbyć w Odessie lub w Besarabii, gdy w jakości wyrównają angielskim, lub przynajmniej małego im ustąpią. Węgla, którychby dobroć była w stosunku do angielskich jak 3 do 4, nie znalazłyby kupca nawet i za połowę tej ceny, w której angielskie stoją; — i ztąd to właśnie pochodzi, że do żeglugi parowej na morzu Czarném nie używają węgla z kopalń rosyjskich w Bachmucie i Taganrogu będących, gdyż węgle te są cokolwiek gorsze od angielskich, a w żegludze parowej wiele na silnych węglach zależy, to jest na takich, które ino zajmując miejsca, wiele z siebie paliwa dają.

Najobłitsze i najrozsądniejsze kopalnie węgla kamiennego, z których już wiele korzystano, posiada Rosyja na wybrzeżach morza Azowskiego, pomiędzy Dnieprem i Dońcem. Tak zwany *antracyt* z tych kopalń wydobywany, okazał się co do swej siłności w porównaniu z najlepszymi węglami kamiennymi jak 2 do 3. Okręty parowe na morzu Azowskim już go używają, i podobno niebawem obejdzie się Rosyja na tym morzu bez węgla angielskich. Jeden okręt z tym antracytem dostał się także i do Odessy, atoli przewóz tak drogo wypadł, iż w tym porcie węgle angielskie taniej przychodzą od tego antracytu.

W roku przeszłym rząd gubernijalny odeski polecił kupcowi ormiańskiemu Mickiewiczowi w Czerniowcach osiadłemu, aby z Galicyi przysłał na próbę 2000 pudów węgla kamiennych galicyjskich. I w samej rzeczy, transport ten dostał się Dniestrem aż do Majaka; atoli pokazało się, że węgle galicyjskie są nieporównanie gorsze od angielskich, gdyż do pędzenia okrętu parowego potrzeba ich było o dwie trzecie części więcej niż angielskich. Nadto, węgle galicyjskie dają tak wiele sadzy, że trzeba by po nich dzień w dzień czyścić maszynę parową. Nareszcie wydają z siebie nieznośny odor.

Według zdania kilku inżynierów, węgle kamienne z Galicyi do Odessy wysłane należą do gatunku *lignitów*; jednakże z tej próby nie można jeszcze wnosić, aby przy dalszym kopaniu nie trafił się lepszy węgiel. I owszem, we wszystkich w ogóle kopalniach węgla kamiennych, przekonano się doświadczeniem, iż w

miarę głębszego się zapuszczania, coraz lepsze znachodzą się węgle, a obok mniej dobrych bywają w najbliższej warstwie najprzedniejsze. Także i to wiadomo, że tam gdzie lignit kopią, trafia się zwykle na pokłady antracytu, które to ostatnie paliwo, dalekoby łatwiejszy odbyć w Odessie znalazło. Zresztą ze stanu telurycznego obwodu kołomyjskiego wielkie jest podobieństwo, iż przy dalszym dobywaniu węgla kamiennych, trafi się na lepsze ich pokłady.

Bardzoby tedy życzyć należało, aby obznajmieni z tym przedmiotem inżynierowie zajęli się rozpoznaniem i dochodzeniem tego przedmiotu na miejscu, i aby wypadki czynności swoich przez Gazetę Lwowską ogłaszali. U nas bowiem, gdzie przemysł zaledwie że z kolébki wychodzi, znajdują się zapewne obfite pokłady węgla kamiennego; z tych zaś kilku kopalń które dotąd mamy, biorąc węgiel bez żadnego systemu i bez trzymania się zasad sztuki górniczej.

Gdyby się nam udało znaleźć dobre węgle, moglibyśmy mieć na nie znaczny odbyć do Rosyi Południowej, gdzie ich rok w rok więcej potrzebują, tak dla okrętów parowych, jakoteż i do innych celów, a mianowicie do robót w arsenałach i warsztatach okrętowych. Sama admiralicyja rosyjska na swoich dwóch stacyjach w Nikolajewie i Sebastopolu potrzebuje na rok do 350,000 pudów węgla kamiennych; zaś przeszło 200,000 pudów wychodzi to w odlewniach żelaza w Odessie, to na potrzebę okrętów parowych między Odessą a Konstantynopolem, jako też między Odessą i portami krymskimi, niemniej między guberniją perską i besarabską w ruchu będących.

Weźmy się tedy do lepszej i stosowniejszej budowy statków na Dniestrze, zajmijmy się skrętnie i z potrzebną znajomością poszukiwaniem węgla kamiennych, urządzmy lepić nasze dotychczasowe kopalnie, a przy ułatwieniach jakie w żegludze Dniestrem robi rząd rosyjski, będziemy mieli w Rosyi południowej odbyć na nasze drzewo, zboże, nasiono olejne, węgle kamienne i t. d.

---

## TEATR POLSKI.

---

Jutro: *Mateo*, czyli: *Dwóch Florenczyków*, komiczny dramat w 5 aktach.